

JEZUS ZAPOWIADA PARAKLETA-POCIESZYCIELA, DUCHA ŚWIĘTEGO

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. JANA (J 14, 23-29)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy w nim przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem.

Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie”.

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Jak często osobiście zwracasz się do Ducha Świętego w swojej modlitwie? Czy możesz coś powiedzieć o skutkach takiej modlitwy?
2. Jak oceniasz własną ufność wobec Jezusa? W jakiej dziedzinie życia doświadczyłeś (-aś) wsparcia z Jego strony?
3. Jakie słowa Jezusa towarzyszyły Ci w ostatnim czasie?

KOMENTARZ

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy (J 14, 23)

Miłowanie Jezusa jest zestawione tutaj z zachowywaniem Jego nauki. To swoiste synonimy. Jezus, w swej mowie pożegnalnej – której fragment rozważamy – używa podobnych określeń kilkakrotnie (J 14, 15. 21. 23. 24; 15, 10. 14). Wszędzie tam jest mowa o zachowywaniu (dosłownie: strzeżeniu) przykazań lub słów Jezusa. Określenia te wskazują nie na jakieś poszczególne przepisy prawne, ale na całą naukę Jezusa, który przyszedł, aby wypełnić Prawo i tym samym nadał mu o wiele głębsze i szersze znaczenie, aniżeli zwykli to byli czynić żydowscy uczeni w Piśmie. Fundamentem, na którym mają się opierać ludzkie postawy, jest przykazanie miłości Boga i człowieka zarazem (zob. Mt 22, 36-40). Zachowywanie nauki Jezusa jest jednocześnie sprawdzianem miłości, potwierdza jej autentyczność, wyraża ją konkretnie, w faktach, a nie tylko deklaratywnie („Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają” – Łk 11, 28).

Jezus obiecuje swe przyście do tego, kto Go miłuje. Będzie to wówczas głębokie zjednoczenie, nasycające tego, kto pragnie: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza” (J 7, 37-38). Gdy Maria, siostra Marty, usiadłszy u nóg Pana, z miłością słuchała Jego słowa, wówczas sam Jezus powiedział o niej, że „obrała najlepszą część, której nie

będzie pozbawiona” (Łk 10, 42). Jezus na różne sposoby objawia możliwość wejścia w bardzo bliskie relacje z Nim. Nie jest to tylko bycie ze sobą, ale wzajemne przenikanie się, które zmierza do jedności na wzór jedności Ojca i Syna: „Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was” (J 14, 20).

Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale tego, który Mnie posłał, Ojca (J 14, 24)

Jezus mówi te słowa doświadczony wcześniej niewiarą w Jego Bóstwo ze strony części Żydów: „Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę (...). Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście” (J 8, 42. 47). Jezus wielokrotnie podkreślał swą jedność z Ojcem, która ma charakter wzajemności i równorzędności („Zanim Abraham stał się, JA JESTEM” – J 8, 58; „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” – J 10, 30; „Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu” – J 10, 38). Nauka Jezusa zasługuje na najwyższe uznanie i bezwarunkową akceptację ze względu na Jego boski autorytet. Oddawana cześć Jezusowi jest skierowana wprost ku samemu Jahwe: „Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca” (J 14, 9). Może jednak następować odrzucenie Jezusa i nie przyjmowanie Jego nauki, co dramatycznie wyraża o Nim Prolog Ewangelii wg św. Jana: „[Słowo] przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1, 11). Przyjęcie lub odrzucenie Jezusa dokonuje się nie z braku wystarczającego objawienia o Nim. To w ludzkim sercu dokonuje się odpowiedź na Boże wezwanie do akceptacji Jezusa jako jedynego i autentycznego Bożego Syna: „Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo” (J 5, 37); „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał” (J 6, 44).

To wam powiedziałem, przebywając wśród was (J 14, 25)

Słowo „przebywając” jest tłumaczeniem greckiego *menon*. Czasownik ten w innych miejscach pism Janowych określany jest jako trwanie Ojca w Jezusie lub uczniów w Jezusie, w Jego nauce, w miłości Boga. Używany jest zatem dla podkreślenia wyjątkowo silnych, pełnych miłości więzi. Nie ma zatem znaczenia tylko czasowego, ale wskazuje na jakość spotkania. Jezus wygłasza swą mowę pożegnalną w gronie tych, których nazwie swymi przyjaciółmi: „Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15, 15). Jest On świadom swego odejścia, dlatego przekazuje jak w testamencie to, co najważniejsze, co stanowi Jego największe bogactwo. Czyni to wobec tych, których szczególnie miłuje: „Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami” (J 13, 33).

A Pocieszyciel [Paraklet], Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem (J 14, 26)

Jezus odchodzi i dlatego mówi do uczniów: „Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was” (J 14, 18). W jaki sposób Jezus zamierza przyjść ponownie do swoich najbliższych? Nieco wcześniej zapewnia: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta (Pocieszyciela) da wam, aby z wami był na zawsze” (J 14, 16). Istotne jest tu zwłaszcza słowo „innego”. W 1 J 2,1 mowa jest o Jezusie Chrystusie, który jest dla ludzi Parakletem, tzn. Orędownikiem, Rzecznikiem, Pocieszycielem. Widzialna obecność Jezusa Chrystusa, jako człowieka, ma być zastąpiona obecnością innego Parakleta – Ducha Świętego. Tak jak Ojciec posyłał Syna, tak samo teraz będzie posyłał Ducha Świętego. Istnieje ta sama relacja między Ojcem a Synem i Ojcem a Duchem. Przez posłanie Ducha Parakleta uczniowie będą doświadczać żywej obecności Jezusa, który zaznacza swój udział w tym dziele mówiąc, że Ojciec pošle Ducha Świętego w Jego imieniu. Dar Ducha Świętego nie będzie tymczasowy, ale uczniowie Jezusa będą się Nim cieszyć „na zawsze” (J 14, 16).

Przez działalność Ducha Parakleta nauka Jezusa stanie się światłem ukazującym drogę postępowania ucznia. On sprawi, że uczeń będzie żył z wiary: „Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»” (1 Kor 12, 3). Paraklet udzieli też stosownego wsparcia w godzinie próby: „Kiedy was ciągać będą po synagogach, urzędach i władzach, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić, bo Duch Święty pouczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć” (Łk 12, 11-12).

Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka (J 14, 27)

Świat w tym wypadku jest rozumiany jako przeciwieństwo Królestwa niebieskiego. Władcą tego świata jest diabeł (zob. J 12, 31; 14, 30), dlatego złe są jego uczynki (zob. J 7, 7). Jezus nie jest z tego świata (zob. J 8, 23) i ostatecznie doznaje z jego strony odrzucenia. Uczniowie Jezusa, a więc zachowujący Jego naukę, będą tym samym doświadczali tego samego, co ich Mistrz. Usłyszą od Niego zapewnienie: „Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie wpierw znienawidził. Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność” (J 15, 18).

Pokój, o którym mówi Jezus, nie jest „z tego świata”, w znaczeniu ugodzenia się z nim, pójścia na jakiś kompromis. Wręcz przeciwnie, Jezus w innym miejscu mówi wprost: „Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął (...). Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam” (Łk 12, 49. 51). Jezus pragnie przemiany tego świata, do którego przyszedł, aby go zbawić. W tym celu posyła też ogień, czyli Ducha Świętego. „On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie” (J 16, 8). To w Jego mocy będą działać uczniowie Jezusa, który powierza im tę samą misję, którą On rozpoczął (zob. J 17, 18). Posłanie uczniów do świata tłumaczy nieuchronność konfliktu i cierpienie z tego powodu, co przewiduje Jezus: „Na świecie doznacie ucisku” (J 16, 33). Jednocześnie zapewnia swoich Apostołów, aby się niczego nie lękali: „Odwagi! Jam zwyciężył świat” (J 16, 33). I przy tych słowach Jezus dodaje otuchy: „To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli” (J 16, 33). Jezus wypowiada to w obliczu Jego rychłego pojmania w Ogrodzie Oliwnym. Pokój Chrystusowy jest zatem udziałem w Jego mocy. Ona uzdalnia uczniów do oparcia się pokusom i grzechom tego świata oraz do mężnego wyboru zbawiennej drogi Krzyża.

Słyszeliście, że wam powiedziałem: O odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie (J 14, 28)

Jezus przygotowuje uczniów do swego odejścia. Ich zażyłość sprawia, że serca uczniów napelnia smutek z tego powodu. Jezus chce jednak, by inaczej spojrzeli na konieczność tego, co ma nastąpić. Mówi im: „Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was” (J 16, 7). Duch Święty będzie uobecniał Tego, który zapowiada swoje odejście. Miłość, o jakiej wspomina Jezus, jest wnikaniem w Jego tajemnice i pojmowaniem rzeczy nie na sposób ludzki, ale Boży, zgodnie z Jego zamysłem. Odejście Jezusa jest bowiem realizacją Bożego planu i jest konieczne dla zbawienia. To jest podstawą radości. Przez dokonania Jezusa następuje objawienie zwycięstwa Ojca, do którego zwraca się Syn: „Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania” (J 17, 4).

A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie (J 14, 29)

Jezus przewiduje dramatyczne wydarzenia, mając także wgląd w serca uczniów i w ich potrzeby. Wie, że za chwilę zostanie pojmany, zameczony i stracony, uczniowie zaś rozproszą się i będą załknieni po Jego śmierci. Udzielony im później Duch Paraklet przypomni im wszystko i umożliwi życie wiary w jedności z Jezusem zmartwychwstałym.

MEDYTACJA

Jezus głosi naukę, która nie jest tylko jakimś opisem tłumaczącym rzeczywistość, ani też zbiorem przepisów do zastosowania. Słowa Jezusa pochodzą od Tego, który jest Panem życia i śmierci, odwiecznym Logosem, Słowem, które stało się ciałem. Tym, który pragnie zamieszkiwać wśród ludzi i w sercu każdego z nich. Jego przykazania mają w sobie moc i są źródłem życia, i to życia wiecznego: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia” (J 5, 24). Słowo Jezusa ma w sobie moc nieskończoną, która jest ponad siłami grzesznego świata. Jezus przekazał swoją naukę, dając sposobność do zjednoczenia się z Nim na wieki. Zapewnia On o swojej obecności poprzez Ducha Świętego, który uzdalnia człowieka do przyjęcia nauki Chrystusa i życia wiarą.

Uczniowie Jezusa są Jego umiłowanym gronem. Nazywa ich swymi przyjaciółmi, choć ma świadomość, że z powodu Jego śmierci rozproszą się załęknieni. Ostatecznie dokona się w nich głęboka przemiana, co będzie dziełem Parakleta-Pocieszyciela, obiecanego Ducha Świętego. Dopiero wtedy zaczną żyć pełnią wiary, do której zachęcał ich Zbawiciel. Będzie wówczas możliwe przyjmowanie przez nich Bożego słowa i karmienie się nim. Święty Paweł stwierdzi później: „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). Uczniowie będą mogli doświadczać głębokiego zjednoczenia z Panem i nosić w sobie Jego pokój. Nie będzie to jakieś sentymentalne i subiektywne odczucie. Życie Apostołów po Zesłaniu Ducha Świętego potwierdzi obecność w nich nadprzyrodzonego źródła. W zjednoczeniu z Jezusem zmartwychwstałym będą głosili z mocą i mądrością Jego naukę, czyniąc cuda, dając mężnie świadectwo, nie uciekając od prześladowań. To właśnie w nich wypełnią się słowa Jezusa.